

# **I HISTORIA 1 PUŁKU UŁANÓW KRECHOWIECKICH IM. PŁK. BOLESŁAWA MOŚCICKIEGO - PATRONA SZKOŁY**

## **1. GENEZA I TRADYCJE PUŁKU**

Polskie tradycje kawaleryjskie sięgają czasów średniowiecza i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Okryte chwałą bitwy pod Grunwaldem chorągwie rycerskie przekształciły się z czasem w legendarną husarię, która, tak współcześnie jak i w czasach swojego istnienia, traktowana była jako elita narodu. Specyficzne położenie polityczno-geograficzne Polski zmusiło naszych przodków do wykształcenia wyjątkowej myśli wojskowej, w której kawaleria odgrywała decydujące znaczenie. Wraz z rozwojem techniki i taktyki wojskowej postępowała zmiana w wyposażeniu polskiej jazdy, a naród (niezależnie od tego czy była to skrzydlata jazda czy np. późniejsi szwoleżerowie) podchodził do niej z szacunkiem i podziwem. Kolejne pokolenia kawalerzystów dumne ze wcześniejszych wspaniałych dokonań kawalerii polskiej dążyły do okrycia się nie mniejszą chwałą niż przodkowie spod Kircholmu, Wiednia czy Somosierry. Na tych tradycjach wyrosły wszystkie XX wieczne pułki kawalerii polskiej, a wśród nich 1 Pułk Ułanów Krechowieckich – najstarszy pułk ułański II Rzeczypospolitej.

1 Pułk Ułanów swymi tradycjami sięgał do XVIII w. i wywodził się od 1 Pułku Jego Królewskiej Mości (pułk ten istniał już w roku 1764). W XIX wieku przekształcił się on w Pułk Ułanów Nadwiślańskich. Krechowiacy zatem nie byli jedynie najstarszym pułkiem II RP ale i najstarszym pułkiem ułańskim w ogóle, a ich tradycje sięgały czasów wojen XVIII w. oraz czasów Powstania Listopadowego i Powstania Węgierskiego z 1848 r. Wraz z wygaśnięciem Wiosny Ludów pułk przestał istnieć na ponad sześćdziesiąt lat i odrodził się w czasie I wojny światowej w Rosji carskiej. Po wybuchu wojny kraje zaborcze dotychczas niechętnie Polakom zmieniły swoją politykę w nadziei na zasilenie swych szeregów polskim ochotnikiem. W takich warunkach, przy wsparciu Komitetu Narodowego Polski, rozpoczęto formowanie w Rosji Legionu Puławskiego (nazwanego tak od miejsca formowania). W skład Legionu wejść miała również jazda, która, podobnie jak piechota, formować mogła się jedynie z ochotników nie objętych poborem do armii rosyjskiej.

Pierwszy szwadron pułku narodził się 13 stycznia 1915 r. i datę tę przyjmuje się za rok narodzin całego pułku. Ułani – ochotnicy wywodzący się głównie ze środowiska inteligenckiego związanego głównie z Narodową Demokracją – barwą i mundurem nawiązali do czasów Powstania Listopadowego (co wkrótce doprowadziło do spięć pomiędzy Polakami

a carem). Ułani przywdziali amarantowy mundur, a uzbrojeniem ich był głównie sprzęt rosyjski oraz prywatny. W statucie Legionu zapisano, że nigdy władze rosyjskie nie mogą użyć go przeciwko Legionom Józefa Piłsudskiego. Pułk systematycznie się powiększał, a dzięki staraniom Komitetu Narodowego Polscy oficerowie z armii carskiej mogli przechodzić do polskich oddziałów. Wkrótce Rosjanie utracili sympatię wobec Polaków, a najbardziej mierzył ich mundur nawiązujący do XIX wiecznych walk o niepodległość, jednak z uwagi na niezwykle entuzjizm jakim ludność polska darzyła swoich żołnierzy, a zwłaszcza ułanów, władze niewiele mogły zrobić. Wspomnienia z tego okresu tak opisują reakcję ludności na żołnierzy rodaków: „Wszystkie głowy kierują się w stronę łoży. Kilkanaście setek par oczu wpija się uparcie w jedno miejsce. Ułani. Polscy ułani przyszli. Szmer rośnie (...) chwila jeszcze i grzmiot oklasków rwie się po sali, bije, huczy. Pod powiekami coś się kryje, jakby łza...”. Rosjanie rozdrażnieni Polskim entuzjazmem uruchomili w prasie cenzurę odnośnie Legionu, na ulicach zatrzymywali polskich żołnierzy pod pretekstem podejrzeń o wrogą działalność, a car pod wpływem antypolskiej propagandy rozwiązał Legion, a powołane już oddziały wcielił do armii rosyjskiej. Pierwsze starcia pułk ułanów stoczył właśnie u boku armii rosyjskiej w roku 1915. Do pierwszej słynnej bitwy ułanów 1 Pułku należy bitwa pod Borkami, w której jeden polski szwadron pokonał trzy doborowe szwadrony niemieckie słynnego 4 Pułku Huzarów Heskich. To spektakularne zwycięstwo wzbudziło wielki szacunek w oczach Rosjan. Zależki wzajemnej przyjaźni wygasły jednak gdy Rosjanie pojмали około 100 żołnierzy 4 Pułku Legionów Piłsudskiego. Ułani postanowili wówczas zaryzykować i pomóc rodakom, którym groziła egzekucja - pomogli im w ucieczce.

Niezrażeni rosyjską niechęcią Polacy postanowili wciąż się organizować i uruchomili m.in. szkołę podoficerską i pomimo zakazów zachowywali polskie tradycje i elementy umundurowania. Po wybuchu rewolucji w Rosji ułani odmówili przysięgi na wierność rewolucjonistom, przysięgli natomiast walczyć o wolność ojczyzny. Trudna sytuacja zmusiła Rosjan do zmiany polityki wobec Polaków i już w roku 1917 uruchomiono ponowny pobór w celu powiększenia o kolejne szwadrony (wówczas dopiero osiągnięto rzeczywisty stan pułku wymagający czterech szwadronów). W okresie tym odczuwano ciągle braki w uzbrojeniu i koniach. W znacznej mierze ochotnicy sami kupowali wyposażenie, pułk otrzymywał również datki od ludności polskiej. Ochotnicy poświęcając życie i prywatę mówili o sobie: „boć do diabła Polakami jesteśmy, a Polak może być tylko ułanem”. Świadkowie tak opisywali ułanów 1 Pułku: „krzepcy, barczyści, a od wszystkich taka zawadiackość bije, taka zadzierzystość i zaciętość. Takie twarde dają odpowiedzi, tak śmiało

w oczy patrzą, że aż z wesela na sam ich widok”. W roku 1917 na dobre uformował się już 1 Pułk Ułanów, a ich dowódcą został pułkownik Bolesław Mościcki, który poprowadził pułk do słynnego boju pod Krechowcami, od którego otrzymał pułk swą nazwę (oficjalnie nadano mu ją w 1919 roku). Bitwa pod Krechowcami odbyła się 24 lipca 1917 roku. Pułk liczący zaledwie 400 ułanów bez karabinów maszynowych i wsparcia artylerii, przez ponad 5 godzin opóźniał działania dwóch batalionów piechoty niemieckiej, wspieranych przez artylerię i dwa szwadrony kawalerii liczących razem około 1500 – 2000 żołnierzy. W czasie bitwy ułani wykonali sześć szarż w szyku konnym, zaś kawaleria nieprzyjaciela walki z Polakami nie podjęła. Męstwo ułanów porównywano do szarży spod Somosierry, a docenili je nie tylko rodacy ale i Rosjanie oraz Niemcy. W rocznicę bitwy Krechowiacy obchodzili święto pułkowe. Pułk toczył również boje w obronie ludności polskiej z maruderami bolszewickimi, w których okrył się nie mniejszą sławą. Bohaterski dowódca pułkownik Mościcki zginął jednak w czasie delegacji mającej na celu porozumienie się z radą regencyjną. Oddział pułkownika został podstępnie napadnięty przez bandy bolszewików, a sam Mościcki zginął śmiercią bohaterską. Na wieść o tym tragicznym zdarzeniu pułk wysłał ekspedycję karną w celu podniesienia z pola bitwy zwłok pułkownika i ewentualnego ukarania sprawców. Zwłoki pułkownika pochowano czasowo w Mińsku, jednak po zakończonej wojnie z bolszewikami przeniesiono je do Augustowa by stąd uroczystie przetransportować je do Warszawy do podziemi Kościoła św. Krzyża gdzie spoczywają do dziś. Tradycją pułku stało się pozostawianie podczas uroczystości oraz wspólnych posiłków jednego wolnego miejsca przy stole, które przypominać miało o bohaterskim dowódcy.

Rok 1918 przyniósł czasowe zawieszenie działalności pułku jednak już 4 listopada tegoż roku Sztab Generalny wydał rozkaz o formowaniu Armii Polskiej, a w dwa dni później pułk stawił się w Warszawie. 11 grudnia 1918 roku pułk wyruszył w kierunku Lwowa zagrożonego przez Ukraińców. Wówczas po interwencji gen. Tadeusza Rozwadowskiego uzupełniono braki w sprzęcie. Pułk toczył ciężkie boje z Ukraińcami co doprowadziło go do wyczerpania ludzi i koni, jednak po otrzymaniu wsparcia oddziałów gen. Iwaszkiewicza ostatecznie odrzucono Ukraińców. Ułani wzięli wówczas do niewoli ponad 1500 jeńców zdobyli sprzęt i pojмали ukraińskiego dowódcę gen. Abezę, który przystąpił do pertraktacji i poddał Polakom sześć pułków, artylerię i tabor. Następnie odniesiono kolejne sukcesy: pojmano kolejne tysiące jeńców, zdobyto tabory i pociągi sanitarne, warsztaty lotnicze, artylerię, karabiny maszynowe oraz pociąg pancerny „Siczewej Strelec”, który natychmiast

przechrzczono na „Generała Dowbora”. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich asystował ponadto generałowi Hallerowi w 1920 roku przy zaślubinach Polski z morzem.

Liczne sukcesy nie oznaczały jednak końca walk, wkrótce wybuchła bowiem wojna z bolszewikami. Pułk ponownie odznaczył się męstwem zdobył m.in. sztandar sowiecki i wziął udział w zwycięskiej bitwie pod Komarowem będącej jedną z największych bitew kawaleryjskich. Jeden z dowódców dywizji tak wspominał bitwę: „Nareszcie, serce mi zabiło z radości! Z tyłu wyłaniał się rozwinięty w ławę pułk Krechowiecki za nim żółte linie ułanów Jazłowieckich. Jeszcze parę chwil i linie nasze z krzykiem ‘hurra’ przekraczają wymęczone nierówną walką twarde pułki VII Brygady! (...) Z prawej strony ukazują się ławy 12 Pułku Ułanów, prowadzonych przez rtm. Komarowskiego i przedłużają skrzydło Krechowiaków. Jednocześnie baterie konne zaczynają szybki ogień... W kilkadziesiąt sekund cały obraz bitwy zmienił się zupełnie. Budionnowcy zmykają rąbani i kluci przez Krechowiaków i czternastkę”.

Po zakończonej wojnie Krechowiacy transportami kolejowymi w 1921 roku dotarli do miejsca ich stacjonowania – Augustowa. Za niezwykle osiągnięcia bojowe ułani otrzymali wiele odznaczeń, a w marcu 1921 roku marszałek Piłsudski odznaczył sztandar pułku najwyższym odznaczeniem bojowym – Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari V klasy. Odznaczenie te otrzymało również 81 szeregowych i 108 oficerów pułku. 251 podoficerów i 291 szeregowych odznaczono Krzyżem Walecznych. W roku 1921 nadano pułkowi również imię poległego dowódcy płk. Bolesława Mościckiego. Od 15 maja tegoż roku obsadzili ułani były koszary rosyjskie w Augustowie (jezioro Białe zwano wówczas Krechowieckim). Do pułku kierowano prymusów ze Szkoły Podchorążych, a przydział do Augustowa traktowano jako zaszczyt. W okresie tym oficerów pułku zaliczano do elity miasta, a ułani obchodzili wspólnie z miastem święta i rocznice, organizowali pokazy i defilady (np. w rocznice 3 maja). Ułani Krechowieccy ponadto byli jednymi z głównych popularyzatorów tradycji sportowych w Augustowie. Od 1933 roku pułk organizował również dla mieszkańców szkolenie w zakresie przysposobienia wojskowego zwanego Krakusami. Wizytówką Krechowiaków były pierścienie pamiątkowe nadawane w rocznice bitew w celu zacieśniania więzi koleżeńskich. Ponadto pułk charakteryzował się specyficznym typem szabel. Szabla była, jest i będzie narodową bronią Polaków, którą traktowano z szacunkiem i czcią porównywalną do Japońskiego podejścia do Katany (broni legendarnych samurajów). Na zamówienie oficerów 1 Pułku Ułanów Krechowieckich opracowano odrębny typ szabli zwanej szablą krechowiecką, była to broń niezwykle ładna znacznie wybiegająca urodą ponad używane wówczas szable wzoru 1917 oraz 1921.

Pomimo że, spotkać można je było sporadycznie w innych pułkach to była to broń niezwykle rzadka, a obecnie cieszy się ogromną renomą wśród kolekcjonerów.

1 Pułk Ułanów Krechowieckich był najstarszym pułkiem ułańskim, posiadał bogate i piękne tradycje, a dzięki odwadze i ofiarności w walce o wolność ojczyzny oraz pomocy udzielanej cywilom w każdej potrzebie, od obrony przed rozbojami po pomoc w gaszeniu pożarów, zaskarbił sobie szacunek i pamięć w umysłach kolejnych pokoleń Polaków.

## 2. DZIEJE PUŁKU W II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Po zakończonej wojnie z 1920 roku nastął długo wyczekiwany okres pokoju i względnej stabilizacji. Kraj podjął w tym okresie wzmożoną pracę nad rozwojem gospodarczym i kulturowym zrujnowanych ziem. 1 Pułk Ułanów stacjonujący w Augustowie nie pozostawał bierny. Rozpoczął pracę nad budową infrastruktury niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania jednostki. Budowano m.in. stajnie i ujeżdżalnie oraz spółdzielnię mieszkaniową. W ramach pułku uruchomiono również kluby oficerskie oraz słynny na cały kraj Oficerski Yacht Klub Rzeczypospolitej Polskiej. W okresie tym pułk oraz miasto odwiedzane było przez czołowych obywateli kraju. Nad jeziorami augustowskimi zawitali prezydenci RP Stanisław Wojciechowski oraz Ignacy Mościcki (z wizyty prezydenta Mościckiego z 1933 r. zachował się do naszych czasów materiał filmowy przedstawiający uroczystości i defiladę). Do Augustowa przybyli ponadto gen. Władysław Sikorski i Marszałek Edward Rydz-Śmigły.

Pokój nie trwał jednak długo. W drugiej połowie lat trzydziestych nad Europą zawisły czarne chmury. W Niemczech władzę objął totalitaryzm dorównujący drapieżnością ZSRR, a Polska znalazła się ponownie między dwoma zbrodnymi dyktaturami. W tej sytuacji dowództwo armii opracowało plan obrony w razie napaści hitlerowskich Niemiec. Powołano Samodzielną Grupę Operacyjną Narew w skład której weszła Suwalska Brygada Kawalerii, a wraz z nią 1 Pułk Ułanów Krechowieckich. Obrona miała opierać się na linii: Augustowa i Puszczy Augustowskiej, rzeki Biebrzy, Narwi i Wisły oraz poprzez liczne jeziora i miejscowości aż po Nowy Sącz (pamiętką po umocnieniach należących do SGO Narew są pozostałości bunkru przy ul. 29 Listopada w Augustowie). Miała to być druga, właściwa linia obrony przed uderzeniem niemieckim. Strategia obrony wynikała z trudnej sytuacji geopolitycznej kraju. Po zawarciu sojuszu z Francją i Anglią ślepo wierzone w cyniczne zobowiązania Aliantów Zachodnich, którzy od samego początku nie zamierzali pomóc

Polisce, a jedynie użyć jej jako tarczy przed pierwszym, wściekłym uderzeniem Hitlera. Polacy jednak ufni w piękne obietnice narodów sprzymierzonych postanowili dać opór nazistom i w oparciu o warunki sojuszu opracowali plan obrony kraju. Plan ten - najlepszy w wypadku wypełnienia zobowiązań sojuszniczych – pogłębił i tak trudną sytuację armii polskiej. Pomimo to żołnierze, a wśród nich Ułani 1 Pułku wykazali się ponownie męstwem i determinacją w starciu z potężniejszym przeciwnikiem. Zaznaczyć należy, że wbrew powszechnej opinii polscy ułani w 1939 roku stanowili skuteczną formację wojskową, a historie o szarżach na czołgi wroga można włożyć między bajki. Była to propaganda hitlerowska oraz komunistyczna mająca na celu ośmieszenie polskiej armii i często powielana jest do dnia dzisiejszego.

W tych trudnych chwilach pułk mógł liczyć na wsparcie mieszkańców Augustowa. Pomagano ułanom w kopaniu umocnień, augustowscy harcerze uzbrojeni w szkolne karabinki patrolowali na rowerach pogranicze informując o wszelkich niepokojących zdarzeniach. Dziewczęta z ZHP pomagały w zaopatrzeniu i szkoliły się w pomocy medycznej. Mieszkańcy miasta kupili ponadto dla pułku cztery RKM-y.

1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego wojnę rozpoczął 1 września o godz. 4.35 – o tej godzinie trębacz pułkowy podniósł alarm bojowy i już wkrótce otwarto ogień z ciężkich karabinów maszynowych oraz broni przeciwlotniczej do nadlatujących od strony Prus bombowców niemieckich. Dzięki sprawnej ewakuacji pułk nie odniósł strat podczas bombardowania koszar. Ułani opuścili rejon Augustowa w nocy z 1 na 2 września, i już nigdy doń nie powrócili. Jeden z uczestników tych zdarzeń, ppor. Ryszard Zawadzki, tak wspomina wymarsz z miasta: „Mieszkańcy Augustowa utworzyli długi szpaler, by pożegnać swoich ułanów. Dziewczęta rzucały kwiaty, śląc przy tym słodkie uśmiešky. Kobiety rąbkami fartuchów ocierały łzy. Legionista, starszy pan, miał na piersi Order Virtuti Militari. Zwracając się do nas powtarzał: Wy jesteście drugim pokoleniem

po Legionach. Polska liczy na was. Wracajcie zwycięsko, czekamy was. A chłopcy biegali z okrzykami: Nasi ułani jadą Niemców prac, prac, prac. Nie zapomnę nigdy tego dnia i tych wzruszeń.”

Pierwszą walkę augustowscy ułani stoczyli w rejonie Łomży z SS-manami 44 dywizjonu rozpoznawczego Dywizji Pancerniej „Kempf”. Zwycięska potyczka przyniosła znaczne zdobycze w sprzęcie jednak z braku kierowców ułani zmuszeni byli go zniszczyć. W starciu tym, podobnie jak w innych miejscach kraju gdzie przeciwnik nie przeważał masą nowoczesnego sprzętu, pokazał pułk przewagę polskiego żołnierza w bezpośrednim starciu

z oddziałami hitlerowskimi. Niestety waleczność żołnierzy nie była w stanie przechylić szali zwycięstwa na polską stronę. Przeciwnik przeważał liczebnie (m.in. z powodu wymuszenia na Polsce wstrzymania mobilizacji przez „sojuszników”), panował w powietrzu i dysponował nową bronią – samodzielными dywizjami pancernymi. Nie to jednak było najpotężniejszą bronią hitlerowskiej maszyny wojennej. Potęgę Niemiec stanowiła nowa doktryna wojenna – wojna błyskawiczna.

Pułk stoczył również boje o Zambrów, Zalesie, Dąbrowę Wielką i pod Olszewem. Ostateczny cios II Rzeczypospolitej zadał jej wschodni sąsiad. Walczące z zachodnim potworem oddziały polskie napadnięte zostały przez kolejne monstrum – ZSRR. 21 września 1 Pułk Ułanów Krechowieckich stoczył walkę z oddziałami radzieckimi w okolicach Grodna po czym część pułku przekroczyła granicę litewską, pozostali ułani toczyli boje w składzie Dywizji Kawalerii „Zaza” i SGO Polesie, wykazując się męstwem m.in. pod Kockiem, gdzie zakończył się ich udział w wojnie obronnej.

Pułk odrodził się dwa lata później w Rosji Radzieckiej. Historia zatoczyła koło, a ułani ponownie rozpoczęli organizowanie się na wschodzie pod okiem niedawnego wroga – w nadziei na lepszą przyszłość dla siebie i ukochanej ojczyzny. Armia formowana przez gen. Andersa otrzymała słabe wyposażenie od Rosjan i najróżniejszego typu mundury. Poprawę przyniosło przejście pod rozkazy zachodnich aliantów. Otrzymano wówczas umundurowanie angielskie – tropikalne oraz zwykłe – z polskimi oznaczeniami, a konie zamieniono na maszyny (cechą polskich jednostek było umieszczanie na pojazdach chorągiewek, wynikało to z kawaleryjskich tradycji). Na terenie Palestyny, Iraku i Egiptu pułk przeszedł szkolenie jako jednostka pancerna, najpierw na czołgach typu Valentine, a od 1943 roku na Shermanach. Ułani Krechowieccy brali następnie czynny udział w walkach o Monte Cassino, Piedimonte, Ankone oraz w drodze do Linii Gotów i o Bolonię. Po zakończonej wojnie Krechowiaków przetransportowano do Wielkiej Brytanii – koniec zmagających zbrojnych nie oznaczał bowiem dla nich końca odysei.

Niezależnie podjęto próby odtworzenia pułku w ramach Białostockiego Inspektoratu AK. Próby sformowania pełnego pułku spełzły jednak na niczym z powodu wzmożonych łapanek i terroru okupanta. Poszczególne oddziały partyzantów chroniły mimo to ludność przed mordami, rabunkami i gwałtami dokonywanymi przez wroga.

Bohaterskie czyny 1 Pułku Ułanów Krechowieckich stanowią przykład męstwa i ofiarności jaką wykazywały się minione pokolenia Polaków. Dzieje te przypominają o wspaniałych słowach jakie nakreślili w swej pracy „Sprawa honoru” amerykańscy autorzy

po zapoznaniu się z historią naszego narodu: „zamierzając opowiedzieć przygodową historię, dowiedzieliśmy się, czym naprawdę jest honor”.

## II SYMBOLE 1 PUŁKU UŁANÓW KRECHOWIECKICH

### 1. BARWY

Na przełomie 1917 i 1918 roku krechowiacy wybrali sobie dwa kolory **amarantowy** i **biały** i ozdobili kołnierze swych mundurów miniaturowymi proporcami amarantowo–białymi, aby wyróżnić się wśród innych jednostek. Te dwa kolory stały się charakterystyczne dla 1 Pułku Ułanów Krechowieckich.

### 2. SZTANDAR

W lutym 1917r. w drodze szwadronu na front galicyjski, Polki z Mińska Litewskiego wręczyły ułanom amarantowo–biały proporzec ze srebrnym orłem. Żołnierze przyjęli go jako tzw. znaczek szwadronu i zamiast na drzewcu, umocowali go na zdobycznej niemieckiej lancy. Nowy dowódca płk Bolesław Mościcki wydał rozkaz, aby obcięto wydłużoną część, zmniejszono chorągiew do kształtu sztandaru, obszyto srebrzystą generalską taśmą z frędzlą oraz dorobiono drzewce z orłem. W ten sposób szwadronowy znaczek stał się prawdziwym sztandarem pułku. Nie miał żadnych napisów, tylko srebrnego orła. W **1921r.** do sztandaru na kokardzie, od której zwieszały się wstążki orderowe, **przytwierdzono Krzyż Orderu „Virtuti Militari”**.





### 3. ODZNAKA PUŁKOWA

W 1920r. ustanowiono znak pułkowy. Głównym motywem był krzyż z 4 proporczyków pułkowych. Na nim widniał orzeł, taki jaki przyjęto w 1 Korpusie Polskim. Na ogonie miał liczbę 1915– rok utworzenia pułku, a na piersi 1 UK– monogram pułku. W **1929r.** ogólnym zarządzeniem znak zmieniono na odznakę pułkową, umieszczając na tym samym tle orła, zatwierdzonego w 1927r. jako oficjalne godło państwowe, na którego piersi widniał Krzyż Srebrny Orderu „Virtuti Militari”. Na ogonie nadal miał datę 1915r. Projektantem odznaki był Bohdan Mincer.

Odnakę noszono na lewej kieszeni munduru, oficerowie znak srebrny, emaliowany, a ułani mosiężny, posrebrzany. Nadawał i odbierał ją dowódca pułku.



### 4. ŚWIĘTO PUŁKOWE

Patronką 1 Pułku Ułanów Krechowieckich była Najświętsza Maria Panna, dlatego Święto Pułkowe obchodzono **8 września** w Święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Z początkiem lat dwudziestych XX w. przeniesiono je na dzień **24 lipca** w rocznicę słynnej **bitwy pod Krechowcami**.

## 5. UMUNDUROWANIE

Gdy powstał 1 Pułk Ułanów Krechowieckich (1915r.) na mundur ułański składała się granatowa kurtka ułanka z amarantowym kołnierzem, amarantowymi wyłogami rękawów i wypustkami na szwach oraz spodnie z podwójnymi amarantowymi lampasami i wypustką w środku. Noszono także amarantowe naramienniki z granatową wypustką, z monogramem LP– Legiony Polskie.



W **1917r.** pułk otrzymał **nowe umundurowanie**. Ułani dostali szare bluzy i granatowe z szerokim, podwójnym, amarantowym lampasem spodnie. Czapki okrągłe, typu angielskiego z amarantowym otokiem. Dla odróżnienia stopni wojskowych wprowadzono na rękawach bluz i płaszczy szewrony (krokiewki) z galonu złotego, srebrnego i amarantu. Na kołnierzach naszyto proporczyki amarantowo– białe.



### III Z PIEŚNIĄ NA USTACH

Na cześć 1 Pułku Ułanów Krechowieckich zaczęto pisać wiersze i piosenki.

**Oto jedna z nich:**

*„Jak się zowią te wojaki?  
To nie wiecie? Krechowiaki!  
Pułk najpierwszy, pułk galanty  
Na proporcach amaranty,  
Bił pludrami, prał Moskale,  
Za to dzisiaj chodzi w chwale.*

*Krzyż nam srebrny na sztandarze,  
Sam Naczelnik przypiął w darze,  
Że ułani sławy strzegą,  
Pułkownika Mościckiego.”*

*Autor nieznany*

**Powstawały też pułkowe żurawiejki:**

*„Zawsze dzielni, wszędzie znani  
Krechowieccy to ułani”*

**Obecnie powstała nowa żurawiejka:**

*„Zamiast szabel ma Pałusza  
to w Orzyszu jazda nasza”*

Teksty te ciągle towarzyszyły żołnierzom z 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Opiewały one wspaniałe zwycięstwa ułanów, pokazywały trudy ich codziennego życia, utrwały historię i legendę Krechowiaków.

**Bibliografia:**

- 1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk Bolesława Mościckiego, seria: Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii wrześniowej, Warszawa 1990.
- Chrułska Wiesława, 60 lat SP 3. Historia i Współczesność.
- Guz Eugeniusz, Zagadki i tajemnice kampanii wrześniowej, Warszawa 2013.
- Kwaśniewicz Włodzimierz, Dzieje szabli w Polsce, Warszawa 2011.
- Maciejewski Jerzy, Saga o 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk Bolesława Mościckiego, Dąbrowa Górnicza 2003.
- Matusak Piotr, Pawłowski Edward, Rawski Tadeusz, II wojna światowa, cz. 1 niemieckie zwycięstwa, Warszawa 2013.
- Olson Lynne, Cloud Stanley, Sprawa honoru. Dywizjon 303 Kościuszkowski, Warszawa 2013.
- Smaczny Henryk, Księga Kawalerii Polskiej 1914-1947. Rodowody-Barwa-Broń, Warszawa 1988.
- Suchcitz Andrzej, Plany polskiej strategii obronnej, w: Napaść sowiecka i okupacja ziem wschodnich (wrzesień 1939), pod. red. Józef Jasnowski, Edward Szczepanik, Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie.
- Szlaszyński Jarosław, Andrzej Makowski, Augustów. Monografia historyczna, Augustów 2007.
- Wielka Księga Kawalerii Polskiej, 1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego, t. 4, Warszawa 2012.
- Badura Wojciech, Wierzbicki Tadeusz Janusz, Źródła i materiały historyczne.

*Opracowali:*

*Agnieszka Korzun*

*- nauczyciel języka polskiego,*

*mgr Miłosz Samel*

*Zespołu Szkół Samorządowych im. 1 Pułku Ułanów Krechowieckich  
w Augustowie*